

Bałtyk morzem martwym?

BRÓŃ CHEMICZNA WCIĄŻ NA DNIE.



Network Poland



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH

komentarz

Czerwiec 2016

www.csm.org.pl



Kamil Wyszowski

Dyrektor Generalny Inicjatywy Sekretarza Generalnego ONZ Global Compact w Polsce (od 2004 roku). W latach 2002-09 pracownik Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP). W latach 2009-14 był dyrektorem biura UNDP w Polsce. Ekspert w zakresie polityk ONZ i UE. Zajmuje się działaniami na styku biznesu i administracji, innowacjami oraz ekonomią społeczną.

Bałtyk jest dziś jednym z najbardziej wrażliwych ekologicznie akwenów na świecie. Po pierwsze, Morze Bałtyckie otrzymało status Szczególnie Wrażliwego Obszaru Morskiego (PSSA) decyzją Międzynarodowej Organizacji Morskiej – wyspecjalizowanej agencji ONZ ds. mórz i oceanów. Ochrona ekosystemu Morza Bałtyckiego, w tym zapobieganie procesowi eutrofizacji to niezwykle ważne wyzwania dla akwenu. Po drugie - przez Bałtyk przepływa stale od 2 tys. do 4,5 tys. statków, które transportują około 800 mln ton ładunków i 14 mln kontenerów rocznie. Ponadto na dnie Bałtyku znajduje się broń chemiczna z czasów II Wojny Światowej, co również niesie za sobą poważne zagrożenia środowiskowe, szczególnie w okresie wzmożonej eksploatacji dna Bałtyku. Jeśli nie podejmiemy jakichkolwiek działań w błyskawicznym tempie, Bałtyk może zacząć przypominać "morze martwe"...

BAŁTYK MORZEM MARTWYM? BROŃ CHEMICZNA WCIĄŻ NA DNIE.

| Kamil Wyszowski

2

Po zakończeniu drugiej wojny światowej w Morzu Bałtyckim zatopiono w przybliżeniu 50 tysięcy ton broni chemicznej, w tym orientacyjnie 15 tys. ton bojowych środków chemicznych, m.in. gaz musztardowy. W interesie aliantów było jak najszybsze pozbycie się zapasów nazistowskiego arsenału, swoje pojemniki zatopili także Sowieci. Tego typu rozwiązanie wydawało się wtedy dużo tańsze i mniej skomplikowane od wywozu i utylizacji.

Skala problemu

Warunki naturalne Bałtyku, takie jak niskie zasolenie i niska temperatura, która wynosi około 5-7 stopni zapobiegają szybkiemu wydostawaniu się substancji chemicznych na zewnątrz. Szacuje się, że beczki z taką zawartością mogą pozostać niezniszczone na dnie przez okres ok.150 lat, jednak nie wszystkie dane to potwierdzają. Specjaliści z rosyjskiego stowarzyszenia "Oceanotechnika" obliczyli, że pojemniki mogły zacząć się rozszczelniać już w 2010 roku. Jeżeli dojdzie do tego na masową skalę, istnieje prawdopodobieństwo poważnych zaburzeń w ekosystemie Bałtyku. Tym bardziej, że Bałtyk to akwen dość płytki i praktycznie zamknięty, charakteryzujący się niewielką wymianą wód z Morza Północnego i Atlan-

tyku przez Cieśniny Duńskie (zaledwie 3 proc.).

Przez ostatnie 20 lat odnotowano 115 wypadków spowodowanych przez broń chemiczną tkwiącą na dnie Bałtyku. Większość z nich dotyczyła rybaków, którzy padają ofiarą gazu musztardowego podczas połowów. W polskich wodach terytorialnych beczki z bronią chemiczną znajdują się już na głębokości 10-12 metrów. Problem nie jest abstrakcyjny: warto przypomnieć, że przy budowie gazoportu w Świnoujściu wydobyto z dna morza aż 1810 pocisków, bomb głębinowych, torped i innej tego rodzaju broni, w tym resztki broni chemicznej.

Substancje chemiczne ukryte w Bałtyku nie zagrażają osobom wypoczywającym nad polskim morzem, jednak już na pobliskich terenach Wyspy Uznam w ciągu ostatnich 20 lat miało miejsce łącznie ponad 100 przypadków poparzeń plażowiczów. Występuje również niebezpieczeństwo pośrednie – ryby, szczególnie denne, mogą mieć kontakt z substancjami chemicznymi, które się odkładają w ich mięsie, co może mieć poważne zdrowotne konsekwencje dla ludzi.

BAŁTYK MORZEM MARTWYM? BRONŃ CHEMICZNA WCIĄŻ NA DNIE.

| Kamil Wyszowski

3

Wyzwanie dla społeczności międzynarodowej

Dzięki wysiłkom polskiej oraz litewskiej dyplomacji powstała rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ o działaniach mających na celu ocenę i zwiększenie świadomości ryzyka środowiskowego związanego z bronią chemiczną zatopioną w morzu. Problem ten nie dotyczy tylko Polski czy regionu Morza Bałtyckiego, ale również Bahrajnu, Chorwacji, Meksyku, Filipin czy Kataru.

Jednocześnie, w ramach programu CHEM-SEA i DYNASAFE trwają badania dna Bałtyku. Ich celem jest ustalenie rozmieszczenia, ilości i składu broni chemicznej tam skumulowanej. Badania prowadzą też eksperci powołani przez Komisję Ochrony Środowiska Morskiego Bałtyku (HELCOM), do której należą m.in. Polska i Niemcy. Chęć współpracy zgłasza również Rada Państw Morza Bałtyckiego - organizacja międzynarodowa powołana przez Niemcy oraz Danię, której członkami są przedstawiciele czterech państw skandynawskich, Niemiec, trzech republik nadbałtyckich oraz kraje basenu Morza Czarnego.

Eksploracja i eksploatacja dna Morza Bałtyckiego poprzez działania, jak budowa

nowych rurociągów, gazociągów i kabli trwa, co powoduje potencjalnie nowe zagrożenia w związku z obecnością broni chemicznej na dnie akwenu, koszt likwidacji trujących pojemników jest bardzo wysoki. Naukowcy debatuje nad tym czy procedura wydobycia broni chemicznej byłaby bezpieczna. Polska Marynarka Wojenna, jak również niemieckie czy japońskie firmy, dysponują technologią do tego typu zadań. Niemieckie przedsiębiorstwo Dynasafe i japoński koncern Kobelco odnoszą sukcesy na Morzu Północnym i wzdłuż wód terytorialnych Japonii, gdzie leżą miny zrzucone przez aliantów. Koncern Kobelco zdetonował już 3 tys. min i szuka nowych akwenów do swojej działalności, jak choćby Morze Bałtyckie.

Brak konkretnych działań w tej dziedzinie może być spowodowany brakiem funduszy na pokrycie kosztowej procedury wydobycia broni chemicznej z dna Bałtyku, o ile zostałyby to uznane za konieczne i bezpieczne. Należy mieć jednak na uwadze fakt, iż konsekwencje finansowe zaniechania mogą być wyższe. Konsekwencje potencjalnej katastrofy mogą być jeszcze droższe.

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzanym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych ul. Mińska 25, 03-808 Warszawa t: +48 22 646 52 67

 www.twitter.com/CIR_CSM

 www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH